

Podkarpacie liczy straty po powodzi

Już trafiły pierwsze pieniądze dla powodziarzy poszkodowanych w wyniku podtopień spowodowanych ostatnimi opadami deszczu. Jak wyliczyli urzędnicy z gminy Ustrzyki - po nawałnicy i powodzi jaka przeszła w nocy z czwartku na piątek - uszkodzenia zanotowano w połowie z 35 wsi i przysiółków w gminie.

Najpoważniejsze szkody odnotowano w przygranicznym Krościenku. Do dziś była tam zamknięta szkoła. Wymieniono już wprawdzie zniszczone instalacje ale - po uzgodnieniach z Sanepidem uznano, że budynek trzeba dobrze osuszyć.

Poważniejszych prac naprawczych wymagać będą drogi, ale - jak przekonywał burmistrz - nie ma wsi, czy domów do których nie można dojechać.

Zniszczone zostały mniej ważne odcinki dróg. Woda zabrała m.in. 150-metrowy fragment drogi łączącej Bandrów z Krościenkiem przez Stebnik, ale to droga lokalna, nieuwzględniona nawet na wielu mapach.

(md)

Źródło: PUW

Zdjęcie: Cezary "Koni" Koniecznyński

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM Wydawca portalu ustrzyki.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść komentarzy użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawem chronione osoby mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną.